

BIULETYN informacyjny

WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W ZIELONEJ GÓRZE



w numerze:

- „Modernizacja szkolnictwa zawodowego w naszym regionie to ewolucja, która właśnie się rozpoczyna” – mówi w wywiadzie wicemarszałek Romuald Gawlik.
- „Innowacja – to przekształcenie wiedzy i umiejętności w pieniądze” – wyjaśnia Lechosław Ciupik, założyciel i prezes biomedycznej firmy LfC z Zielonej Góry.
- „Moi klienci mają w głowach sporo pomysłów innowacyjnych” – twierdzi Ewa Łusiak, specjalistka ds. funduszy unijnych, właścicielka firmy Euromoc z Sulechowa.

Szanowni Państwo!

Czerwiec do kolejnego miesiąca, w którym ubyłoby osób bezrobotnych w Lubuskim. Zdecydowanie mogą powiedzieć, że tak dobrej sytuacji nie mieliśmy od pamiętnego 2007 roku, kiedy w styczniu zarejestrowanych było ok. 74 tys. bezrobotnych. Na koniec czerwca 2016 roku w statystykach urzędów pracy zanotowano 33 tys. Stopa bezrobocia jest pierwszy raz, od niemal dekady, jednocyfrowa. GUS podał, że w województwie lubuskim w czerwcu br. wyniosła 9 %, w kraju - 8,8%.

Ostatnio będąc gościem radia Zachód usłyszałem pytanie, czy dane o bezrobociu są rzeczywiste, czy teoretyczne? Na pewno nie dają pełnego obrazu zatrudnienia. Od wielu lat statystyka prowadzona na podstawie Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności pokazywała mniejszą skalę tego problemu. Nie ma jeszcze wyników BAEL za drugi kwartał 2016 roku, ale szacuję, że stopa bezrobocia w Lubuskim będzie wynosiła ok. 6% i nieco niższa będzie krajowa.

Te różnice między bezrobociem rejestrowanym przez urzędy pracy a badaniami BAEL można tłumaczyć, tym, że w urzędach pracy rejestrują się także osoby, które nie poszukują pracy, ale chcą mieć ubezpieczenia zdrowotne. Specjaliści rynku pracy podają, że to nawet 30% bezrobotnych.

Rynek pracy zmienia się, staje się rynkiem pracownika, nie pracodawcy. Ale też jest nierówny. Zupełnie inaczej kształtuje się zatrudnienie w stolicach naszego województwa (Gorzów Wlkp. – stopa ok. 4, 5% i Zielona Góra – ok. poniżej 6%), gdzie można powiedzieć, że bezrobocia właściwie nie ma, czyli w Słubicach (stopa – 5%) gdzie mieszkańcy mają wejście na niemiecki, atrakcyjniejszy zarobkowo rynek pracy. Zdecydowanie trudniej o zatrudnienie w powiatach, w których od lat mamy problemy z ofertami pracy: żagańskim, strzelecko – dreźnieckim, nowosolskim, krośnieńskim i międzyrzeckim, w których stopa bezrobocia wynosi ok. 15 -16 %. Tam mieszkańcy powiedzą, że z pracą jest krucho, z dojazdami do innych miejsc też ciężko.

Kolejnym problemem lubuskiego rynku pracy są niskie płace. Najczęściej oferty za najniższą krajową dotyczą stanowisk, na których nie są wymagane szczególne umiejętności. Brakuje na nie chętnych Polaków. Pracodawcy coraz częściej sięgają po pracowników zza wschodniej granicy. Luki na lubuskim rynku uzupełniają przede wszystkim Ukraińcy. Pracują głównie w budownictwie, przy wysyłce i sortowaniu towarów, w usługach, w transporcie drogowym. Lubuscy kierowcy wolą pracować dla niemieckich przewoźników.

Już dziś zadajemy sobie pytanie, jaki będzie 2017 rok. Będziemy oczekiwać na efekty decyzji zwiększenia stawki minimalnej do 12 zł za godzinę i minimalnej płacy w wysokości 2 tys. zł brutto. Mam nadzieję, że podniesienie stawki godzinowej będzie miało pozytywny wpływ na zatrudnianie pracowników na umowę o pracę. Takie umowy dają większą stabilizację rodzinie.

Waldemar Stępak
dyrektor
Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Zielonej Górze

Spis treści

Ewolucja szkół zawodowych	3
Wartość intelektualna to cisza	5
Innowacje ją fascynują	6
Fundusze europejskie wzmacniają zatrudnienie.....	11
Dalsza poprawa na lubuskim rynku pracy	12
Zmiany demograficzne w lubuskim	13
Zawody deficytowe	16
Barometr zawodów 2016 w województwie lubuskim	17
Aktywizacja osób 50+	18
Wybrane dane w województwie lubuskim	19

Redakcja:

Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 68 456 56 35
e-mail: wup@wup.zgora.pl
rzecznik@wup.zgora.pl

Wydawca:

Wojewódzki Urząd Pracy
65-036 Zielona Góra
ul. Wyspiańskiego 15
tel. 68 456 56 10

Druk:

Agencja Wydawnicza
„ARGI” S.C.
ul. Żegiestowska 11
www.argi.pl

Ewolucja szkół zawodowych

Rozmowa z Romualdem Gawlikiem, wicemarszałkiem województwa lubuskiego.

- Pod koniec 2014 roku, gdy objął pan funkcję wicemarszałka, w wywiadzie dla naszego pisma, zapowiadał pan duże zmiany w szkolnictwie zawodowym. Minęło półtora roku i ...

- i mogę powiedzieć, że modernizacja szkolnictwa zawodowego w naszym regionie to ewolucja, która właśnie się rozpoczyna. Rok 2015 poświęciliśmy na zanalizowanie potrzeb rynku pracy. Przeprowadziliśmy bardzo dogłębną diagnozę. Pomagali nam starostowie, dyrektorzy szkół, wykorzystaliśmy wiedzę socjologów z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dzięki temu powstał dokument, który jest bazą do planowania ewolucji w szkołach.

- Co w tych planach?

- Blisko 70 szkół zawodowych, bo tyle mamy w Lubuskiem, otrzyma wsparcie. Zorganizujemy 5,5 tys. praktyk i staży, to blisko milion godzin (jedna praktyka wynosi 150 godzin). 600 nauczycieli, to założone w planie minimum, więc może być ich więcej, podwyższy swoje kompetencje i kwalifikacje. Stworzymy 12 centrów nowoczesnego kształcenia zawodowego. Mamy na to ponad 170 mln euro z Unii Europejskiej. Dzięki temu liczymy na to, że ewolucja się uda.

- W takim razie porozmawiajmy o szczegółach? Nowoczesne kształcenie to dobrze brzmi, ale nasze szkoły to skanseny techniki.

- Z organami prowadzącymi szkoły od kilku miesięcy tworzymy zespół, który tę ewolucję rozpoczyna i przeprowadzi. Zbadaliśmy poziom infrastruktury dydaktycznej w szkołach i dostęp do niej, zobaczyliśmy, jakie jest wyposażenie i określiliśmy czego oczekujemy, gdy nowoczesne wyposażenie zostanie dostarczone do szkół. Doposażenie placówek oświatowych to istotny element tej ewolucji. Uczniowie muszą mieć kontakt z prawdziwą nowoczesną techniką.

- To po co 12 centrów kształcenia?

- Centra kształcenia zawodowego mają stać się trwałą podstawą, dzięki której dokonamy istotnej merytorycznej przemiany w nauczaniu zawodów. Chcemy je stworzyć tak, by w poszczególnych branżach były osią kształcenia zawodowego w danym środowisku



lokalnym i regionalnym. Rozłożone dość równomiernie w poszczególnych powiatach.

Szczególny nacisk zamierzamy położyć na ulokowanie w centrach nowych kierunków kształcenia, aby były gwarantem naszego powodzenia w ciągu najbliższych kilku lat.

- Tyle centrów, doposażenie szkół to duże wyzwanie finansowe...

- Centra będą tworzone wspólnymi środkami: Europejskiego Funduszu Społecznego i w inwestycjach, doposażeniu warsztatów szkolnych, pracowni dydaktycznych będzie nas wspomagał – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Już w pierwszym projekcie mamy na to niebagatelną sumę 6 mln euro. Gorzów ma wydzieloną kwotę na swoje pomysły unowocześnienia szkolnictwa zawodowego. Powstanie tam jedno z nowoczesnych centrów kształcenia zawodowego w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Widnieje tam kwota na realizację tego zadania.

- Czy nauczyciele poradzą sobie z nowoczesną technologią?

- Potrzebują wsparcia i to zaznaczali. Wierzę, że oni staną się siłą napędową zmian. Nad podnoszeniem

kwalifikacji kadr będą czuwać, dwa istniejące w naszym województwie, ośrodki doskonalenia nauczycieli.

Przewidzieliśmy także praktyki dla nauczycieli w przedsiębiorstwach. Niewiele takich projektów było realizowanych u nas dotychczas, nie mamy zbyt dużo doświadczeń. Ale mamy deklaracje nauczycieli, że chętnie w takich praktykach wezmą udział. Będziemy też finansować studia podyplomowe, kursy kwalifikacyjne, szkolenia specjalistyczne, itp.

- Czy uczniowie też mogą liczyć na współpracę z przedsiębiorcami?

- Bardzo zależy nam na tym, by duża liczba młodych ludzi zetknęła się z rzeczywistym rynkiem pracy, będąc jeszcze uczniami szkół. Dlatego ok. 1/3 z tych 170 mln zł będzie przeznaczona na finansowanie staży i praktyk u przedsiębiorców w ich zakładach pracy. Osoby w trudnej sytuacji życiowej mogą liczyć także na pomoc socjalną, np. w trakcie odbywania praktyk.

Chcemy także wyposażyć uczniów w odpowiednie certyfikaty, organizując kursy specjalistyczne, tak aby posiadane umiejętności i kompetencje podwyższały ich konkurencyjność na rynku pracy już na samym początku drogi zawodowej.

- Jest jeszcze wątpliwość, czy przedsiębiorcy będą chcieli brać uczniów na praktyki. To czas, który trzeba im poświęcić i odpowiedzialność na nich.

- W zespole, o którym wspominałem jest miejsce dla organizacji pracodawców. Odpowiednio wykształcony pracownik to nasz wspólny cel. Pracodawcy dziś narzekają, że przyjmując do pracy absolwentów i tak muszą ich przyuczyć do zadań, jakie mają wykonywać. Chodzi więc o to, by do pracy przyszedł człowiek, który wie, jak np. obsługiwać nowoczesny park maszynowy. Jestem pewien, że w tym partnerstwie nie zabraknie przedsiębiorców.

- To projekty mają być partnerskie?

- Tylko szeroko rozumiane partnerstwa. Od tej zasady nie będzie odstępstwa. Liderami będą organy prowadzące szkoły, głównie starostwa. Ale nie tylko, bo mamy gminy, które wzięły na swoje barki trud prowadzenia szkół zawodowych. Zasada jest taka, że każdy podmiot kształcenia zawodowego, każda szkoła ma w projektach otrzymać wsparcie. To był warunek Komisji Europejskiej, która tylko dlatego zgodziła się na przeprowadzenie zmian w procedurze pozakonkursowej.

W partnerstwo mogą zaangażować się także organizacje pozarządowe, instytucje rynku pracy, otoczenia gospodarczego, itp. Liczą się dobre pomysły. Chcemy, żeby partnerzy wnieśli do projektów wiedzę i doświadczenie ludzi, zdolności organizacyjne i logistyczne, obiekty. Mogą uczestniczyć z własnym wkładem, bo jest wymagany, ale niewielki. Udało nam się wynegocjować duży wkład budżetu Państwa, tak że beneficjenci zapłacą niespełna 7 proc.

- A szkoły wyższe?

- Uniwersytet Zielonogórski, Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe w Gorzowie Wlkp. i Sulechowie są potencjalnymi partnerami w projektach. Współpraca z nimi, wykorzystanie bazy uczelni i jej kadry będzie miało ogromne znaczenie.

- W kreowaniu ścieżki zawodowej ogromną rolę odgrywa poradnictwo zawodowe, a wiemy że ono mocno kuleje w oświacie.

- To bardzo ważny element. Będziemy je organizować na wszystkich poziomach edukacji. Obecność doradców zawodowych w szkołach jest koniecznością. Potrzebni są do współtworzenia z uczniami ich planów działań edukacyjnych i zawodowych w powiązaniu z rynkiem pracy... lokalnym, europejskim czy nawet światowym. Absolwenci lubuskich szkół mają opuszczać placówki edukacyjne bez obaw o swoje umiejętności zawodowe, ze świadomością, że potrafią być konkurencyjni na rynku pracy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Małgorzata Kordoń



Lechosław Ciupik o innowacjach

WARTOŚĆ INTELEKTUALNA TO CISZA

- Innowacja – zastanawia się prezes LfC Lechosław F. Ciupik, ekspert z bioinżynierii medycznej – Najkrócej mówiąc, to przekształcenie wiedzy i umiejętności w pieniądze.

Może to brzmi brutalnie, bo wychowano nas w czasach, gdy o pieniądzach się nie mówiło, choć chciało się je mieć. Czasami nauka i wiedza nie wystarczą, potrzebne są jeszcze umiejętności.

Prezes Ciupik zdobywał wiedzę, doświadczenia i umiejętności wiele lat. Obecnie jego firma ma pozycję jednej z najbardziej innowacyjnych w Polsce. Założył ją w 1989 roku. Poznałam go kilka lat później. Wiedziałam, że zajmuje się implantami kręgosłupowymi. Na leczenie zagranicznymi implantami stosowanymi wówczas w Polsce oczekiwało się długo. Leszek twierdził, że polskie z tytanu są tak samo dobre i dużo tańsze. Ale jak przekonać do tego Polskę i świat? To mu się udało!

O co walczył już w latach 90. zobaczyłam, gdy pojechałam do kliniki ortopedycznej dla dzieci w Zakopanem. Miałam dla „Gazety Lubuskiej” napisać reportaż o małych pacjentach ze skoliozą, którym prostowano kręgosłupy stosując system DERO polskiej firmy LfC z Zielonej Góry. Ogrom cierpienia dzieci, który tam zarejestrowałam, tłumaczył twardość i nieustępliwość Leszka. Konkurenci „kąsali” go boleśnie. Jego innowacje mogły ich produkty wyrugować z rynku.

Nie opowiadał o tym podczas tegorocznego Lubuskiego Kongresu Gospodarczego, gdy mówił o innowacjach. Ale uważa, że ciągle jeszcze nie jesteśmy przygotowani do tego, żeby dobrze współpracować. Nie mamy do siebie zaufania, nie wyrobiliśmy takiej mentalności, by otwarcie działać. Każdy wietrzy jakiś podejrany interes. Słowa te potwierdzają ostanie doniesienia prasowe. Polska jest na 22 miejscu, wśród 28 państw UE w tabeli dotyczącej wyników innowacyjności, opublikowanej 14 lipca 2016 roku. Komisja Europejska sporządziła też regionalny raport o innowacyjności. W Polsce dziewięć województw znalazło się w grupie umiarkowanych innowatorów, a siedem w gorszej kategorii: skromnych innowatorów. Niestety, lubuskie jest w tej drugiej.

- Rozwój gospodarczy musi być stymulowany przez innowacje – podkreśla prezes LfC. - Mają one



Lechosław F. Ciupik założyciel i prezes biomedycznej firmy LfC w Zielonej Górze

różne obszary: regionalny, krajowy i europejski. Dla nas wyznacznikiem powinna być Europa. Jeśli mamy robić interesy, prowadzić działalność gospodarczą, to jako członek UE, musimy prowadzić ją na europejskim poziomie.

Za innowacją musi iść innowator, który ma wiedzę i umiejętności, żeby ją stworzyć i podążać za nią do końca. Jak sobie dobierze partnerów, jak to zorganizuje, to jest następna sprawa. W opowieści prezesa uderza mnie jedna rzecz. Nie używa pierwszej osoby liczby pojedynczej, nie mówi: „ja”, zawsze jest to liczba mnoga: „my i zespół”.

- Wyszliśmy zza żelaznej kurtyny - wspomina L. Ciupik – wydawało się, że teraz możemy wszystko.



Doktor Lechosław F. Ciupik z kolejnym patentem amerykańskim w tle „ściana” z publikowanymi certyfikatami patentowymi.

Gdy zaczynaliśmy myśleć o zarządzaniu wartościami intelektualnymi, o patentach, o ich sprzedaży, wiedza w Polsce na ten temat była znikoma. A jak się ma innowację to trzeba umieć nią zarządzać. Jesteśmy we Wspólnocie i zarządzanie patentami jest trudne. Potrzeba jest do tego specjalna wiedza. Pokonywaliśmy te poprzeczki. Mamy patenty zarejestrowane w różnych krajach na całym świecie. Patent amerykański to np. gruba księga, w której ważne jest każde słowo.

Kraje takie jak USA, Chiny, Rosja bardzo pilnują, by na ich rynek nie wchodziły nowe wartości, więc patenty są szczególnie analizowane. Ale jak coś wejdzie jako patent, to znaczy, że jest chroniony. W 2007 roku udało nam się całe know-how odnośnie produkcji i szkolenia lekarzy, w zakresie jednego wyrobu, sprzedać do Stanów Zjednoczonych. To była jedna wielka gra. Patenty, prawo wynalazcze, międzynarodowe - tej wiedzy nie mieliśmy.

„Wartość intelektualna to jest cisza. Postęp gospodarczy musi się odbywać bez rozgłosu i hałasu. Brzęk pieniądza słychać dopiero, gdy produkt jest wprowadzony na rynek. Wcześniej wszystko się robi w dużym skupieniu”.

Trzeba było mieć dobrych pracowników, wyczuwać intuicyjnie jak doprowadzić do finału. Dziś sytuacja jest inna. Są wyspecjalizowane kancelarie prawne, które zajmują się wartościami intelektualnymi. Innowator nie jest tak osamotniony, ma wsparcie specjalistyczne, samorządów.

Innowacje powinny być prorynkowe, poprzędzone pracami badawczymi. Trudno wyobrazić sobie, we współczesnym świecie, innowacje bez działalności badawczo – rozwojowej. Wszystko jest teraz dopuszczane, certyfikowane, więc ta część badawcza jest nieodzowna. Najlepiej jest, gdy prace badawcze można robić samemu. Gdy je zlecamy zaczynają się problemy. - To się pomału zmienia – twierdzi prezes L. Ciupik – mamy przykłady wzorowej współpracy z uczelniami medycznymi i technicznymi.

Przystąpienie do UE dało LFC wielką szansę. 27 lat temu Lechosław Ciupik zaczynał w Zielonej Górze w prywatnych zabudowaniach gospodarczych. Dzięki programowi innowacyjna gospodarka w Czerwieńsku powstała nowa siedziba i przede wszystkim laboratorium na bardzo wysokim poziomie. Firma robi wszystko poczynając od pomysłu, przez projektowanie, badanie, produkcję i marketing. Marketnig szczególny, nie przez ogłoszenia w gazetach. To jest marketing naukowy. – Lekarz bierze odpowiedzialność za pacjenta – tłumaczy L. Ciupik – więc musi być głęboko przekonany, że wiedza, technologia i sprzęt, który od nas dostaje jest naprawdę dobry.

Z innowacją mamy do czynienia wtedy, gdy jest konkurencyjna. Walczymy środkami ekonomicznymi, jakością i - jak to mówią teraz młodzi – dodatkowym bajerem, żeby produkt był lepszy. Dobrze firma wychodzi na współpracy z niemieckimi partnerami. Niemcy są dla LfC ośrodkiem referencyjnym.

– Żeby zasłużyć na dobrą opinię – mówi prezes LfC – wchodziliśmy na niemiecki rynek z pochyloną głową kilka lat. To czym teraz operują w Polsce, my od ponad pięciu lat sprzedajemy za granicę. Króciutki bilans naszej innowacyjnej działalności to osiem technologii chirurgicznych, które znalazły uznanie na świecie, dwadzieścia w Europie. Obsługujemy ok. 100 jednostek chorobowych, mamy wykonanych 50 tys. operacji, z czego 50 % za granicą.

Upływający czas jest wrogiem innowacji. Jeśli ktoś ma pomysł i z nim tylko „sypia”, to innowacja zaczyna umierać. Czas na innowację jest ograniczony z wielu powodów: konkurencja pracuje równolegle, może wykraść pomysł, zmieniają się trendy i mody.

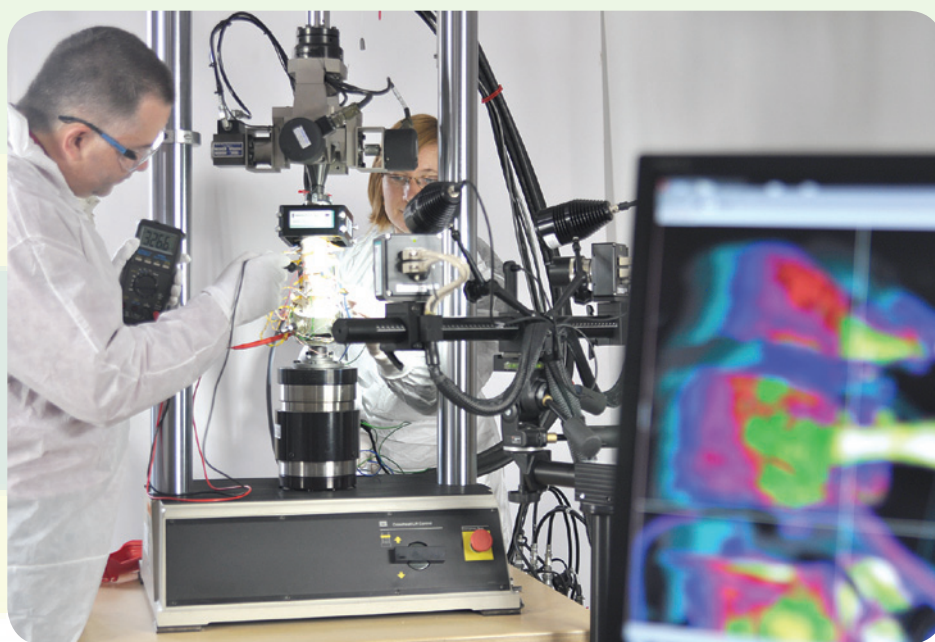


Widok na część produkcyjną firmy LfC.

Tworzenie czegoś nowego jest zawsze w kontrze do tego, co już istnieje. Wchodzimy w konflikt, ale on musi mieć pozytywną rolę, wtedy warto pokonywać progi. Dociągając innowację do końca.

- Sam pomysł ma niewielką wartość – ocenia L. Ciupik. - Dopiero zweryfikowanie tej innowacji, jej uzasadnienie, wdrożenie do produkcji i w końcowym efekcie - co jest najtrudniejsze - wprowadzenie i osadzenie na rynek daje stuprocentowe korzyści.

I na koniec chyba warto zapamiętania słowa Lechosława Ciupika: „Wartość intelektualna to jest cisza. Postęp gospodarczy musi się odbywać bez rozgłosu i hałasu. Brzęk pieniądza słychać dopiero, gdy produkt jest wprowadzony na rynek. Wcześniej wszystko się robi w dużym skupieniu”.



Złożone badania biomechaniczne po stabilizacji kręgosłupa implantem DERO/LfC.

Małgorzata Kordoń

LfC – to jedna z nielicznych firm, która została liderem w projektowaniu i produkcji sprzętu chirurgicznego stosowanego w ortopedii i neurochirurgii w leczeniu kręgosłupa. W 2007 roku jej produkt medyczny został uznany za najbardziej innowacyjny w Polsce. W 2008 roku uzyskała wyróżnienie: Golden Euro. Obecnie ma pozycję jednej z najbardziej innowacyjnych firm działających w Polsce.

INNOWACJE JĄ FASCYNUJĄ

Czyta mnóstwo dokumentów. Czy to może pasjonować? Tak. Jeśli zdobywa się informacje pomocne innym i jeszcze da się na tym zarobić.

– Ale swoją pracę traktuję jak misję – mówi Ewa Łusiak, właścicielka firmy Euromoc - bo pomagam ludziom spełniać marzenia, zdobyć pieniądze, na realizację ich pomysłów. Możliwości są, a ludzie ich nie znają. Chętnie wzięliby pieniądze z Unii, ale boją się rozliczeń.

Robię to za nich.

Sama na działalność gospodarczą nie wzięła żadnej dotacji, choć została specjalistką do spraw funduszy unijnych. Zdobywa je dla swoich klientów.

- Zdarza się, że nie przyznają im dotacji? – pytam.

- Odpukać – śmieje się pani Ewa – nie było takiego przypadku.

Potrzebna była odwaga

Firma Euromoc działa od 2014 roku. Wcześniej pani Ewa pracowała w różnych zakładach. W świebodzińskich wodociągach zajęła się projektami unijnymi, jako specjalistka finansowa. Rozliczała projekty warte w sumie miliony euro. Jak twierdzi, musiała swoją wiedzę teoretyczną przełożyć na praktykę. – To była najlepsza szkoła, jaką mogłam dostać – wspomina.

Oczywiście bała się działalności na własny rachunek, ale marzenia były silniejsze.

W końcu powiedziała sobie odważnie: „Dlaczego tego nie robić, skoro jestem w tym dobra”. Pierwszy rok był praktycznie bez dochodów.

- Płaciłam ZUS i jeździłam na szkolenia – wspomina. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem. Z wyróżnieniem ukończyła studia podyplomowe z pozyskiwania i rozliczania funduszy unijnych. Szukanie nowych informacji stało się jej pasją. Zrobiła kosztorysowanie, audyt energetyczny, ekologiczny, studium wykonalności, biznesplanowanie.

- Podnosiłam kwalifikacje i zdobywałam certyfikaty – wyjaśnia – czyli wszystko to, co wyczytałam w dokumentach unijnych, a mogło mi się przydać. Chciałam swoim klientom zaoferować usługę kompleksową.

Po tegorocznych wakacjach zamierza zrobić następny kierunek, prowadzenie audytów projektów



zakończonych, bo też brakuje specjalistów. Pieniądze z UE będą do 2020 roku, później zajmie się audytami skończonych projektów. Albo energetycznymi. Do 2030 roku wszystkie obiekty muszą je mieć. Cały czas pilotuje, kontroluje, sprawdza co się zmienia. Myśli nie o tym, co będzie za dwa, czy trzy miesiące, ale za pięć – osiem lat, żeby zapewnić płynność finansową firmy.

- Pozyskiwanie funduszy unijnych to ciężka praca – stwierdza pani Ewa. - Przez pierwsze dwa lata nie zatrudniałam żadnych pracowników. Klientów musiałam pozyskiwać z całej Polski, jechać do nich, rozmawiać, przekonywać. Korzystałam ze strony internetowej oferto.pl, gdzie miałam swoje konto.

Już nie korzysta z portalu. Ma klientów. Dzięki „poczcie pantoflowej” sami do niej docierają. Praktycznie



Przez pierwsze dwa lata pani Ewa prowadziła firmę sama. Teraz ma pięciu pracowników.

nie ma dnia bez telefonów, czy podjęłaby się napisania wniosku.

Firma pracuje pełną parą. Zatrudnia sześć osób. Jedna pisze wniosek, a pięć po niej jeszcze sprawdza. Według unijnych wytycznych, a nawet każdą literówkę. Nie mogą pozwolić sobie na błędy. Właścicielka Euromocy ceni sobie starszych pracowników. Są dokładni, obowiązkowi, wydajni.

- Pracują jak mróweczki – ocenia pracodawczyni – a zdarzyła mi się młoda osoba po handlu zagranicznym, która nie wiedziała, że istnieje podatek VAT.

Biuro obrotu pomysłami

Panią Ewę bardzo fascynuje innowacja, coś nowego, co można wdrożyć. Studiując na Uniwersytecie Szczecińskim w 2005 roku pisała pracę magisterską z tego tematu. Materiały musiała zdobyć w języku angielskim. W Polsce niewiele się o tym wówczas pisało i mówiło.

- Ludzie mają wspaniałe pomysły – twierdzi pani Ewa.

- Na przykład ? – pytam.

- Choćby świecące w nocy umywalki – śmieje się. – Obecnie pracuję nad kilkoma wnioskami innowacyjnymi,

ale szczegółów zdradzić nie mogę. Pomysłów innowacyjnych moi klienci mają w głowach sporo, ale nie zawsze potrafią ubrać to w naukowy przekaz, zebrać w całość, żeby powstał wniosek innowacyjny. Ja wiem, jak to ma wyglądać technicznie, nowatorsko i jak napisać zrozumiałym językiem. Ostatnio przygotowałam opinię innowacyjną związaną z technologią mięsa. Mam zrobione studia w kierunku technologii mięsa i mleka w Kalsku. Okazuje się, że i te studia mi się przydały. Jak się dowiedziałam, że moja opinia przeszła, to miałam łzy szczęścia w oczach. To był mój osobisty sukces. Ktoś docenił moją pracę.

Czasem klient ma pomysł, ale nie ma pieniędzy na realizację. Czasem, ktoś przychodzi, mówi jaką prowadzi firmę i prosi o wymyślenie jakiejś innowacji. W burzy mózgów zawsze na coś wpadniemy.

Bywa też zabawnie. Kamieniarz potrzebował dotację na zakup drogiej maszyny. Dostał. Pani Ewie obiecał pomnik nagrobny. Napisała również wniosek dla zakładu pogrzebowego. Wdzięczy właściciel zapewnił: „Pani Ewo, ma pani u mnie trumnę darmo i w ogóle pochówek gratis”.



Jedna osoba pisze wniosek, a pięć po niej jeszcze sprawdza. Według unijnych wytycznych, a nawet każdą literówkę. Nie mogą pozwolić sobie na błędy.

ZUS daje kasę

Zadbała o rozpowszechnienie informacji, o tym że ZUS ma unijne pieniądze dla pracodawców na poprawę warunków bhp w zakładzie. Katalog pomocowy jest obszerny, np.: oświetlenie, schody, wentylacja, podłogi, podnośniki, itp.

Na początku mało kto chciał wierzyć, że ZUS coś daje. Jeśli przedsiębiorca płaci składkę wypadkową i nie ma zaległości, to może pisać wniosek. Im mniejsze przedsiębiorstwo tym procent dofinansowania jest większy. Natomiast większe firmy mają mniejszy procent dofinansowania, ale kwota się zwiększa.

- W mojej pracy – twierdzi pani Ewa - ważne jest, by przekazać ludziom jak najwięcej informacji, bo pieniądze z UE są, tylko trzeba wiedzieć jak, i gdzie po nie sięgać. Inny przykład to Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, który także oferuje różne formy pomocy. Spójrzmy na powstawanie domów pasywnych. W województwach centralnych są ich tysiące, w Lubuskiem, w porównaniu z nimi - niewiele. Są pieniądze na dofinansowanie termomodernizacji obiektów, z czego skorzystać mogą gminy, wspólnoty mieszkaniowe, czy spółdzielnie. Wspieranie są projekty zakładające pomoc ludziom starszym. Długo mogłabym jeszcze wymieniać, bo są programy regionalne, ale także krajowe.

Bezpośrednio do Brukseli

Ludzie dziwią się, gdy pani Ewa informuje, że wnioski można składać również bezpośrednio do Brukseli. Czas oczekiwania na rozstrzygnięcie jest o wiele krótszy niż w naszym kraju. Do Brukseli wysyła się wniosek wyłącznie elektronicznie i poprawia go tak długo, aż przejdzie i bywa, że pomysł jest dofinansowany w 100 procentach. Tylko musi być dobry.



Ewa Łusiak: „Pozyskiwanie funduszy unijnych to ciężka praca. Cały czas pilotuję, kontroluję, sprawdzam co się zmienia.”

Pani Ewa mówi, że czuje się niezręcznie, gdy ktoś zada pytanie, a ona nie zna odpowiedzi. Tych informacji jest bardzo dużo, nie sposób zapamiętać, ale wie gdzie szukać, odpowiedź zawsze znajdzie i poradzi.

- Nieraz doradzam, choć klient nie ma pieniędzy – opowiada właścicielka „Euromocy”. – Jeśli uda mu się zrealizować marzenia, to on jest wdzięczny. Potem wraca, żeby mu jeszcze coś doradzić, załatwić, pomóc rozwinąć firmę.

Kiedy pani Ewa pakuje kolejną teczkę z dokumentami do domu mąż pyta: „Kiedy Ty w końcu odpoczniesz?”. Odpowiada: „Czytanie ich sprawia mi przyjemność, a trzeba być na bieżąco, bo nigdy nie wiadomo co będzie dalej...”

Małgorzata Kordon



FUNDUSZE EUROPEJSKIE WZMACNIAJĄ ZATRUDNIENIE

Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze od wielu lat korzysta z funduszy unijnych, dzięki którym udziela pomocy osobom starającym się poprawić swoją sytuację na rynku pracy.

Obecnie zajmujemy się dwoma programami – Programem Operacyjnym Wiedza Edukacja Rozwój oraz Regionalnym Programem Operacyjnym – Lubuskie2020.

PO WER skierowany jest do osób młodych, do 30 roku życia, które nie pracują, nie kształcą się i nie szkolą. Młodzi ludzie korzystają z porad doradcy zawodowego, biorą udział w szkoleniach zawodowych i stażach. Dzięki temu zdobywają często pierwsze doświadczenia zawodowe, podnoszą kompetencje i kwalifikacje, usamodzielniają się. Wielu stara się o dotacje na założenie działalności gospodarczej. Na szczególną pomoc mogą liczyć osoby z niepełnosprawnościami – z Europejskiego Funduszu Społecznego finansowana jest np. praca asystenta, dostosowanie stanowiska pracy, różne usprawnienia pozwalające na pokonanie barier. Udział w projektach jest bezpłatny, dodatkowo gwarantowane są stypendia szkoleniowe, stażowe, opłacany jest dojazd na zajęcia, często również opieka nad dzieckiem, przydzielane są bony na zasiedlenie w nowym miejscu zamieszkania. Projekty realizowane są przez powiatowe urzędy pracy oraz inne podmioty wyłonione w konkursie.

Na podobną pomoc mogą liczyć osoby po 30 roku życia, w szczególności kobiety, osoby długotrwale bezrobotne, o niskich kwalifikacjach, niepełnosprawne czy po 50 roku życia. Dla nich przeznaczony jest Regionalny Program Operacyjny – Lubuskie2020. Od ubiegłego roku projekty realizują już powiatowe urzędy pracy, pozostałe projekty, tak zwane konkursowe, ruszą wkrótce. W każdym projekcie będzie przeprowadzana szczegółowa analiza sytuacji zawodowej i osobistej uczestników, tak aby udzielić jak najbardziej dopasowanej do potrzeb i wszechstronnej pomocy.

Zapraszamy do Punktu Informacyjnego EFS

W naszym urzędzie działa Punkt Informacyjny Europejskiego Funduszu Społecznego. To tutaj można zapoznać się z programami unijnymi wdrażanymi przez WUP. Z porad chętnie korzystają osoby chcące wziąć udział w projektach, a także ci, którzy mają pomysł na projekt i starają się o dofinansowanie na jego realizację. Otrzymują informacje, na jaką pomoc mogą liczyć, np. gdzie ubiegać się o dotacje na założenie działalności gospodarczej, gdzie o udział w stażu, szkoleniu. Beneficjenci poznają harmonogramy i warunki ogłaszanych przez WUP naborów wniosków. Udzielamy odpowiedzi na zapytania podczas wizyt klientów w urzędzie, rozmów telefonicznych oraz za pomocą korespondencji. Jeśli pytania dotyczą innych programów unijnych, rozmówcom doradzamy wizytę

w Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich, gdzie mogą otrzymać szczegółowe informacje.

Bardzo dużo informacji na temat programów unijnych zamieszczamy na stronie internetowej WUP: wupzielonagora.praca.gov.pl w zakładce Fundusze Europejskie. Są tu informacje o różnych wydarzeniach, naborach wniosków, udostępniane są regulaminy konkursów, wytyczne, interpretacje oraz odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania.

Współpracujemy z Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich - wymieniamy się wiedzą, zamieszczamy na stronie WUP informacje o wydarzeniach promocyjnych prowadzonych przez PIFE, bierzemy udział w spotkaniach informacyjnych. Podczas trwania konkursów organizujemy spotkania w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim dla wszystkich chętnych, którzy chcą złożyć wnioski o dofinansowanie projektów. Podczas tych spotkań przedstawiamy wymagania konkursów, regulaminy, omawiamy kryteria oceny wniosków.

Zachęcamy do kontaktu:



Ewa Hebdińska



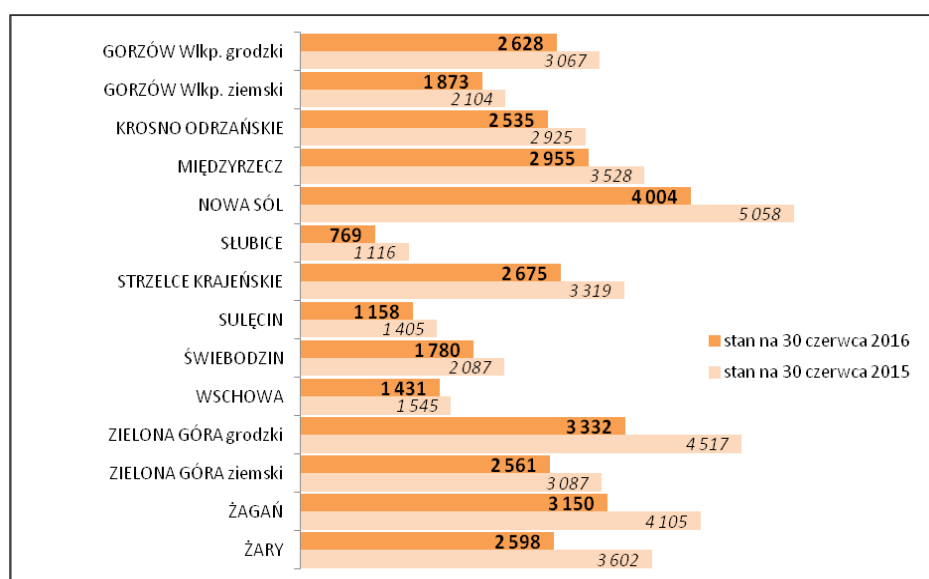
Grzegorz Michałowski

Punkt Informacyjny EFS
Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze
ul. Wyspiańskiego 15, pokój 311
tel. 68 456 56 04
e-mail: efs@wup.zgora.pl

DALSZA POPRAWA NA LUBUSKIM RYNKU PRACY

6 lipca 2016 roku Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opublikowało wstępne dane dotyczące bezrobocia rejestrowanego, w których oszacowano skalę bezrobocia w województwie lubuskim na poziomie 9,0%, blisko średniej krajowej (8,8%). Niższy poziom bezrobocia był w wojewó-

Do rejestrów bezrobotnych napływa mniej bezrobotnych. W I półroczu tego roku zarejestrowało się łącznie 33.710 osób, czyli o 8,9% mniej niż w ubiegłym roku. Związane jest to z mniejszą skalą zwolnień grupowych. W tym samym okresie w ramach tej procedury pracę utraciło 109 osób, podczas gdy rok temu 305.



Wzrasta liczba ofert pracy.

W okresie pierwszego półrocza tego roku pracodawcy zgłosili do powiatowych urzędów pracy 25.057 ofert pracy, czyli o 25,3% więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Poprawia się sytuacja bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Liczba bezrobotnych w poszczególnych grupach zmniejsza się.

W porównaniu do roku ubiegłego odnotowano o 5.190 mniej długotrwale bezrobotnych, o 2.680

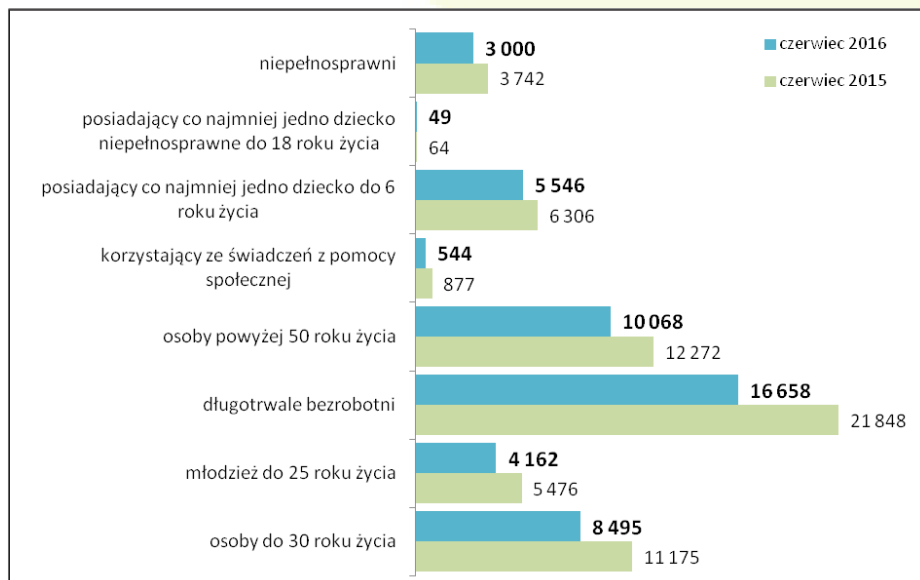
osób do 30 roku życia i o 2.204 mniej osób powyżej 50 roku życia.

mniej osób do 30 roku życia i o 2.204 mniej osób powyżej 50 roku życia.

Obserwatorium Rynku Pracy

Na koniec czerwca 2016 roku w rejestrach powiatowych urzędów pracy znajdowało się łącznie 33.449 bezrobotnych. Realnie sytuacja na rynku pracy poprawia się we wszystkich powiatach województwa lubuskiego.

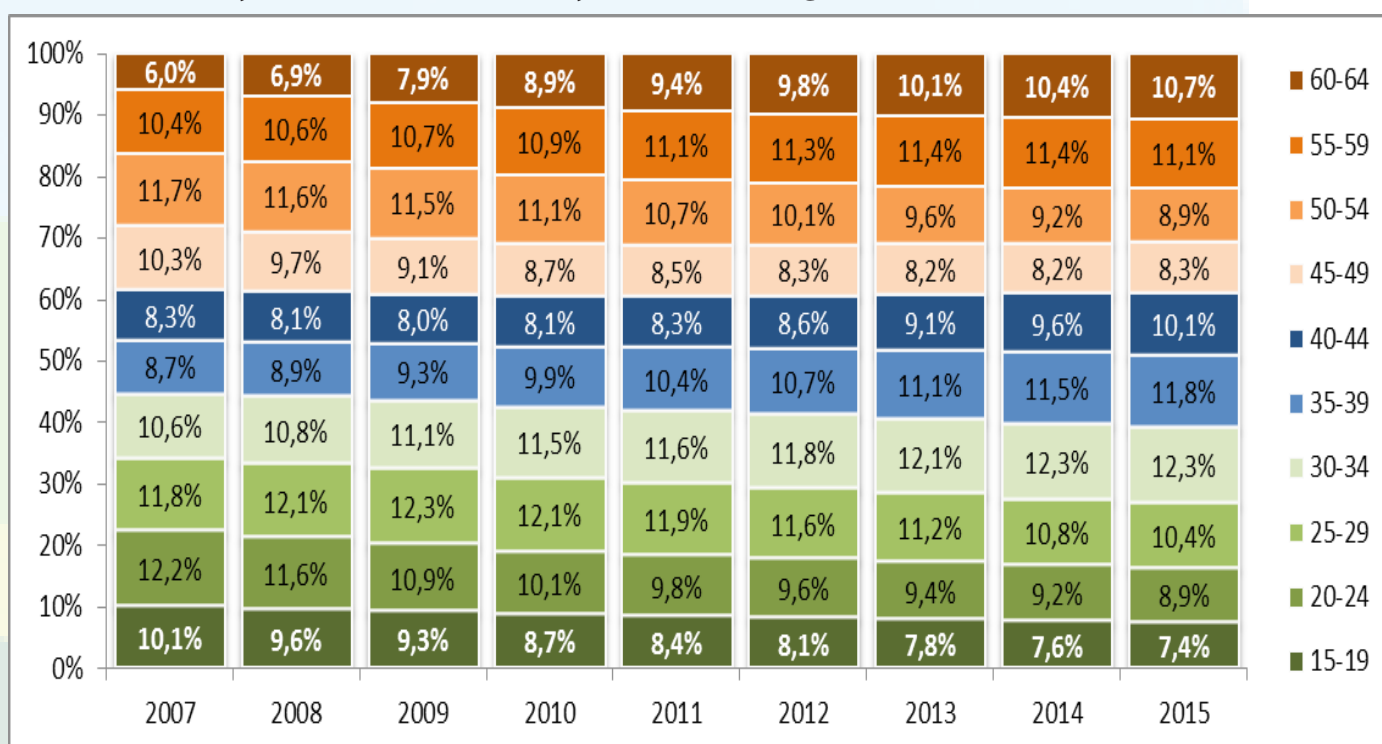
W okresie roku największy spadek liczby bezrobotnych był w Zielonej Górze (mniej o 1.185 osób), w powiecie nowosolskim (odpowiednio o 1.054 osoby) i żarskim (o 1.004 osoby). Największy procentowy spadek poziomu bezrobocia odnotowano w powiecie słubickim (mniej o 31,1%) i żarskim (odpowiednio o 27,9%).



ZMIANY DEMOGRAFICZNE W LUBUSKIEM

Jednym z głównych procesów istotnie wpływających na sytuację na rynku pracy są zmiany demograficzne. Aktualnie mamy do czynienia z funkcjonowaniem na rynku obu wyżów demograficznych (z lat 50-tych i 80-tych), przy kształtowaniu się niżu demograficznego. W okresie najbliższych lat liczba osób przechodzących na emerytury będzie wzrastać, a liczba osób młodych poszukujących pierwszej pracy będzie coraz mniejsza.

Wykres 1. Zmiana struktury ludności według wieku w latach 2007-2015

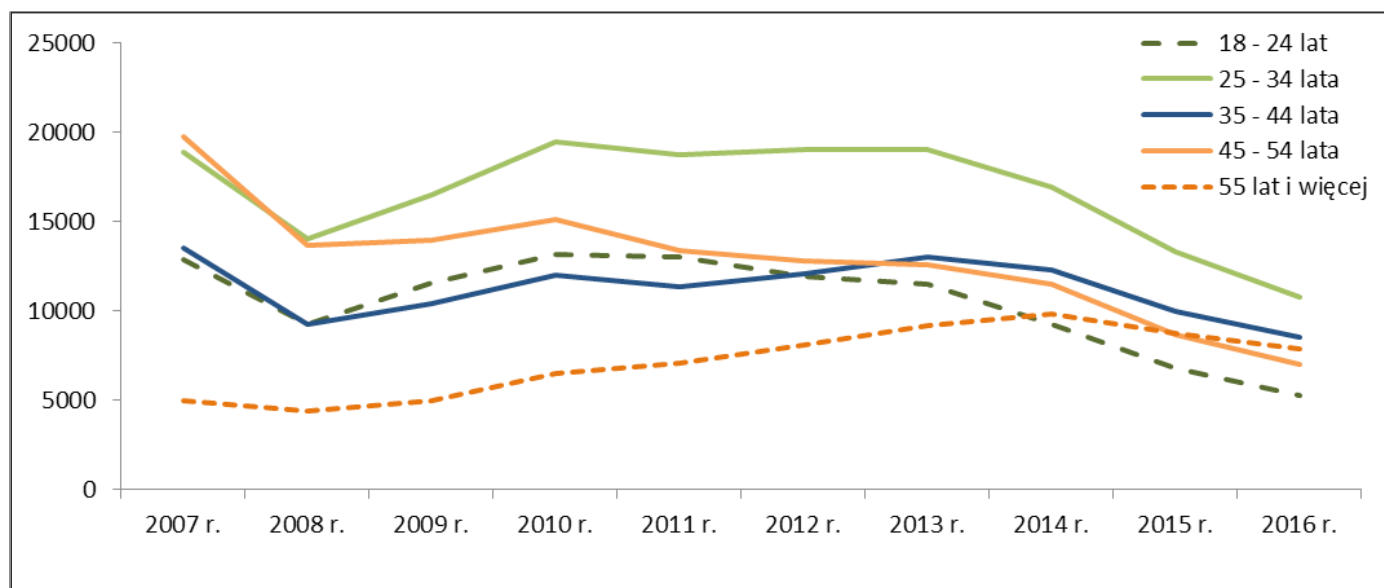


Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych.

W okresie dekady udział osób w wieku 15-24 lat zmniejszył się z 22,3% na koniec 2007 roku do 16,3% na koniec 2015 roku (tj. o 6,0 p.p.). Równocześnie odsetek osób powyżej 55 roku życia wzrósł odpowiednio z 16,4% do 21,7% (tj. o 5,3 p.p.).

Niepodważalny wpływ na skalę bezrobocia i jego strukturę mają procesy gospodarcze. W okresie ostatnich dziesięciu lat wystąpiły cztery podokresy: spadek bezrobocia (do 2008 roku); wzrost liczby bezrobotnych w wyniku kryzysu finansowego (lata 2008-2010), ustabilizowanie sytuacji na lubuskim rynku pracy (lata 2011-2013) oraz dynamiczny spadek skali bezrobocia (w latach 2014-2016) wynikający z ożywienia gospodarczego.

Wykres 2. Zmiana liczby bezrobotnych według wieku w latach 2007-2016



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych powiatowych urzędów pracy (stan na koniec marca danego roku).

Obserwując zmianę liczby bezrobotnych w poszczególnych grupach wiekowych dostrzec można wyraźny spadek liczby bezrobotnych w wieku 18-24 lata oraz 45-54 lata, utrzymujący się od 2011 roku, czyli już w okresie ogólnej stabilizacji na rynku pracy. Równocześnie liczba bezrobotnych powyżej 55 roku życia systematycznie wzrasta do 2014 roku.

Biorąc pod uwagę wskaźnik dynamiki można zauważyć, że w przypadku osób w wieku 18-24 lata dynamika spadku w okresie poprawy sytuacji na rynku pracy była większa niż w przypadku innych grup wiekowych. Natomiast w okresie dekonjunktury wzrost liczby bezrobotnych w tej grupie wiekowej był większy.

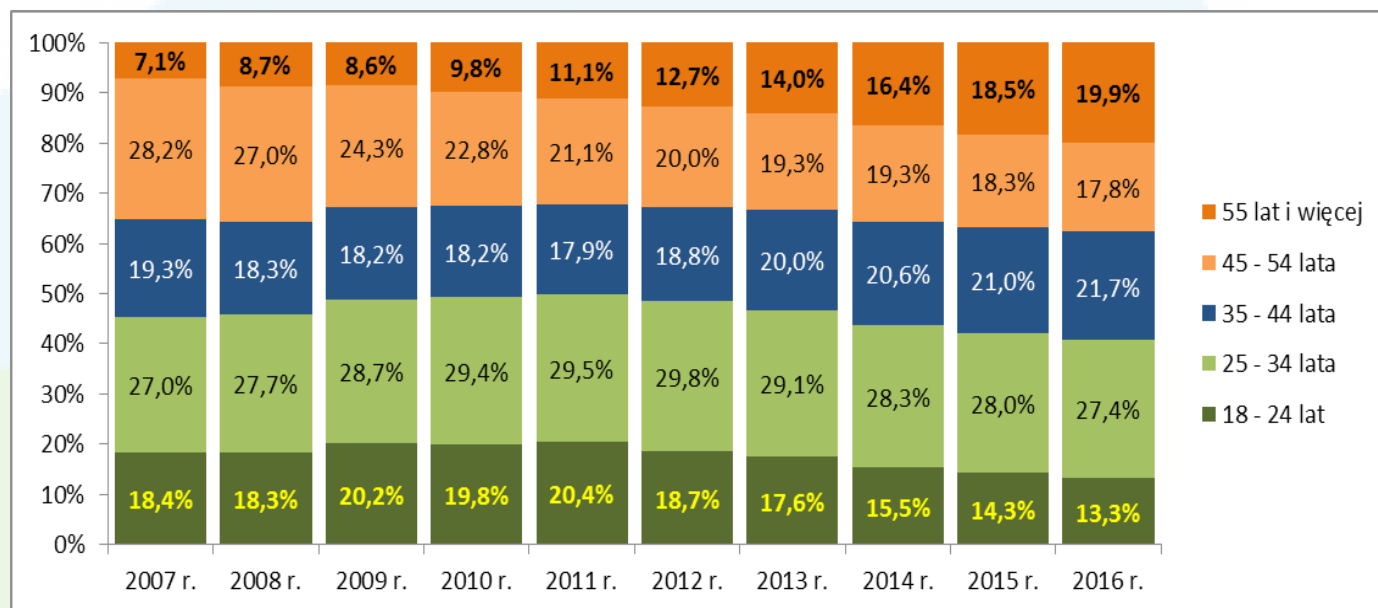
Tabela 1. Wskaźnik dynamiki liczby bezrobotnych według wieku w latach 2007-2016

Wiek	2007 r.	2008 r.	2009 r.	2010 r.	2011 r.	2012 r.	2013 r.	2014 r.	2015 r.	2016 r.
18 - 24 lat	-30,1%	-28,3%	25,3%	13,7%	-1,2%	-8,1%	-3,7%	-19,5%	-26,7%	-22,5%
25 - 34 lata	-25,6%	-26,0%	17,7%	18,0%	-3,6%	1,5%	0,1%	-11,2%	-21,4%	-18,8%
35 - 44 lata	-28,5%	-31,6%	12,9%	15,3%	-5,4%	5,9%	8,3%	-5,6%	-19,0%	-14,4%
45 - 54 lata	-20,0%	-30,8%	1,9%	8,6%	-11,4%	-4,3%	-1,6%	-8,6%	-24,6%	-19,3%
55 lat i więcej	5,3%	-11,1%	11,8%	31,2%	8,7%	15,0%	13,3%	6,8%	-10,5%	-10,5%
Razem	-24,0%	-27,8%	13,4%	15,5%	-4,0%	0,6%	2,3%	-8,5%	-20,5%	-17,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych powiatowych urzędów pracy (stan na koniec marca danego roku).

Odmienna sytuacja wystąpiła w przypadku osób powyżej 55 roku życia, gdzie w okresie poprawy sytuacji na rynku pracy spadek liczby bezrobotnych w tej grupie wiekowej był mniejszy. Równocześnie w okresie pogorszenia koniunktury wzrost był mocniejszy, a w okresie stabilizacji na rynku pracy – wzrost liczby bezrobotnych w tej grupie był nadal istotny.

Wykres 3. Zmiana struktury bezrobotnych według wieku w latach 2007-2016



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych powiatowych urzędów pracy (stan na koniec marca danego roku).

Bezpośrednim skutkiem omawianych procesów jest zmiana struktury wiekowej bezrobotnych. W okresie dekady udział osób w wieku 18-24 lata zmniejszył się z poziomu 18,4% w 2007 roku do 13,3% w 2016 roku (tj. o 5,1 p.p.). Równocześnie odsetek osób powyżej 55 roku życia zwiększył się odpowiednio z 7,1% do 19,9% (tj. o 12,8 p.p.).

Opisane sytuacje potwierdzają przypuszczenie, że osoby młode stosunkowo lepiej radzą sobie we współczesnym rynku pracy. Wprawdzie w okresie dekoniunktury poddawane są silnej presji na rynku pracy, szczególnie w pierwszej jej fazie, jednak w dłuższej perspektywie nawet w okresie ogólnej stabilizacji potrafią skutecznie poszukiwać pracy. Osoby starsze, szczególnie powyżej 55 roku życia, natrafiają na większe trudności ze znalezieniem zatrudnienia, nawet w okresie poprawy sytuacji na rynku pracy. W okresie dekoniunktury i stabilizacji na rynku pracy liczba bezrobotnych w tej grupie wzrasta.

ZAWODY DEFICYTOWE

Powstające 17 lat temu województwo lubuskie borykało się z wieloma problemami. Jednym z najistotniejszych była trudna sytuacja na rynku pracy. Gospodarka przeżywała kolejny okres restrukturyzacji. Liczba miejsc pracy zmniejszała się a bezrobocie rośnie. Przełomowy był rok 2003, kiedy to w lutym odnotowano blisko 115 tysięcy bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosiła ponad 27%. Nadwyżka poszukujących pracy była w każdym zawodzie. Na dodatek na rynek pracy wchodziły kolejne roczniki wyżu demograficznego.

W okresie 17 lat sytuacja diametralnie się zmieniła. W rejestrach bezrobotnych znajduje się obecnie około 33 tysięcy bezrobotnych, a stopa bezrobocia kształtuje się na poziomie około 9%. Pracodawcy w 2016 roku składają średnio w miesiącu ponad 4000 ofert pracy. Na koniec miesiąca odnotowywane jest około 3400 ofert. Tym samym w miesiącu powiatowe urzędy pracy województwa lubuskiego dysponują pulą ponad 7000 ofert pracy. Wśród nich około 1000, czyli co 7 oferta, jest niewykorzystana ponad 1 miesiąc. Problem ten dotyka coraz większą liczbę zawodów i specjalności. Rynek pracodawcy, dyktującego warunki, zmienił się w rynek pracownika. Pracodawcy mają coraz większe problemy ze znalezieniem pracowników o odpowiednich kwalifikacjach, a czasami nawet jakiegokolwiek pracownika.

Jeszcze kilkanaście lat temu w naszym województwie nie odnotowywano żadnych zawodów deficytowych. Aktualnie, po zliczeniu wszystkich ofert pracy i napływających osób do bezrobocia w danych zawodach, deficyt pracowników wystąpił w blisko 27% wszystkich odnotowanych zawodach i specjalnościach. Taki sposób liczenia zakłada jednak pełną mobilność przestrzenną pracowników, czyli że pracodawca z Żar bez problemu znajdzie pracownika nawet w Strzelcach Krajeńskich.

Niestety takie sytuacje nadal są rzadkością, a mobilność przestrzenna często dotyczy najbliższych, sąsiadujących miejscowości, gmin lub powiatów. Stąd dokonano oszacowania częstości pojawiania się deficytów, czyli w ilu powiatach odnotowywany jest deficyt w danym zawodzie. Z oszacowań wynika, że w przypadku 949 zawodów i specjalności (ponad 52% wszystkich

odnotowanych) występuje deficyt w przynajmniej 1 powiecie.

Do najczęściej występujących zawodów deficytowych w naszym regionie zaliczyć możemy: kierowcę samochodu ciężarowego (deficyt w 13 powiatach na 14 istniejących w województwie lubuskim), wulkanizatora (odpowiednio 12), pracownika kancelaryjnego (11), kierowcę ciągnika siodłowego (11), szwaczkę maszynową (11), technika prac biurowych (11) i sekretarkę (11).

Zestawienia te opierają się tylko na danych, jakie posiadają powiatowe urzędy pracy. Dotyczą ofert pracy, które zostały złożone do urzędu oraz osób, które zarejestrowały się w urzędzie. Pracodawca nie ma obowiązku złożenia oferty do powiatowego urzędu pracy. Z dotychczasowych badań wynika również, że do urzędów pracy składane są głównie oferty dotyczące personelu średniego, robotników i operatorów. Oferty dla specjalistów są nieliczne. Tym samym informacje z powiatowych urzędów pracy dotyczą pewnego wycinka całego rynku pracy.

Biorąc pod uwagę wskazane ograniczenia, w ubiegłym roku przeprowadzono dodatkowe badanie – „Barometr zawodów”. Opierając się na doświadczeniach małopolskich, przeprowadzono próbę całościowego podejścia do lubuskiego rynku pracy. Panele eksperckie, posiadając bieżące zestawienia statystyczne i wiedzę z bezpośrednich kontaktów zarówno z potencjalnymi pracodawcami, jak i poszukującymi pracy, wskazywały w jakich zawodach w powiecie występuje deficyt, równowaga, czy też nadwyżka kandydatów do pracy. Pierwsze doświadczenia z tą metodą są obiecujące. Wynika z nich między innymi, że najczęściej deficyty występują wśród: spawaczy metodą MIG/MAG (w 13 powiatach), kierowców samochodu ciężarowego (odpowiednio 13) i pielęgniarek (13). Pozyskane w trakcie badania dane udostępnione są w sposób przystępny (tabele, mapy) na portalu internetowym – www.barometrzwawodow.pl.

Barometr zawodów 2016

województwo lubuskie

www.barometrzwodow.pl

DEFICYT

Administratorzy systemów komputerowych
Analitycy, testerzy i operatorzy systemów teleinformatycznych
Cieśle i stolarze budowlani
Cukiernicy
Dekarze i blacharze budowlani
Elektromechanicy i elektromonterzy
Farmaceuci
Fizjoterapeuci i masażyści
Fryzjerzy
Graficy komputerowi
Inżynierowie budownictwa
Inżynierowie mechaniki
Kierowcy autobusów
Kierowcy ciągnika siodłowego
Kierowcy samochodu ciężarowego
Kierownicy budowy
Krawcy i pracownicy produkcji odzieży
Kucharze

Magazynierzy
Masarze i przetwórcy ryb
Mechanicy pojazdów samochodowych
Monterzy instalacji budowlanych
Murarze
Nauczyciele języków obcych, lektorzy
Nauczyciele praktycznej nauki zawodu
Nauczyciele przedmiotów zawodowych
Operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych
Operatorzy urządzeń dźwigowo-transportowych
Operatorzy wózków jezdniowych
Opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej
Piekarze
Pielęgniarki
Pracownicy ds. finansowo-księgowych ze znajomością języków obcych
Pracownicy socjalni
Pracownicy telefonicznej i elektronicznej obsługi klienta, ankieterzy, teleankieterzy

Programiści i administratorzy stron internetowych
Projektanci i administratorzy baz danych
Przedstawiciele handlowi
Psycholodzy i psychoterapeuci
Samodzielni księgowi
Spawacze metodą MIG/MAG
Spawacze metodą TIG
Spawacze ręczni łukiem elektrycznym
Specjaliści automatyki i robotyki
Specjaliści ds. organizacji produkcji
Specjaliści elektroniki i telekomunikacji
Spedytorzy i logistycy
Szeffowie kuchni
Ślusarze
Tapicerzy
Technicy elektrycy
Technicy mechanicy
Terapeuci zajęciowi
Tynkarze

RÓWNOWAGA

Agenci ubezpieczeniowi
Animatory kultury
Architekci i urbanisci
Architekci krajobrazu
Archiwiści i muzealnicy
Asystenci i technicy dentyści
Betoniarze i zbrojarze
Bibliotekoznawcy, bibliotekarze i specjaliści informacji naukowej
Biolodzy, biotechnolodzy, biochemicy
Blacharze samochodowi
Brukarze
Dentyści
Diagności samochodowi
Doradcy finansowi i inwestycyjni
Dziennikarze i redaktorzy
Fakturzyści
Filolodzy i tłumacze
Floryści
Fotografowie
Geodeci i kartografowie
Gospodarze obiektów, portierzy, woźni i dozorczy
Hydraulicy
Inspektorzy nadzoru budowlanego
Instruktorzy nauki jazdy
Instruktorzy rekreacji i sportu
Instruktorzy rytmiki i tańca
Inżynierowie chemii i chemicy
Inżynierowie inżynierii środowiska
Kadra kierownicza, menedżerowie
Kamieniarze
Kelnerzy i barmani
Kierowcy samochodów dostawczych
Kierowcy samochodów osobowych
Kierownicy sprzedaży
Koordynatorzy projektów unijnych
Kosmetyczki

Lakiernicy samochodowi
Lakiernicy wyrobów drewnianych i metalowych
Lekarze
Listonosze i kurierzy
Malarze budowlani
Mechanicy maszyn i urządzeń
Monterzy elektroniki
Monterzy konstrukcji metalowych
Monterzy maszyn i urządzeń
Monterzy okien i szklarzy
Nauczyciele nauczania początkowego
Nauczyciele przedszkoli
Nauczyciele szkół specjalnych
Obuwnicy
Ogrodnicy
Operatorzy maszyn do produkcji wyrobów cementowych i kamiennych
Operatorzy maszyn do produkcji wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych
Operatorzy maszyn włókienniczych
Operatorzy obrabiarek skrawających
Opiekunki dziecięce
Palacze kotłowni CO
Plastycy i dekoratorzy wnętrz
Położne
Pomoce kuchenne
Posadzkarze
Pracownicy administracji i biurowi
Pracownicy biur podróży i organizatorzy obsługi turystycznej
Pracownicy ds. budownictwa drogowego
Pracownicy ds. rachunkowości i księgowości
Pracownicy fizyczni
Pracownicy myjni
Pracownicy obsługi ruchu szynowego
Pracownicy poczty
Pracownicy pralni i prasowni

Pracownicy produkcyjni
Pracownicy przetwórstwa metali
Pracownicy przetwórstwa spożywczego
Pracownicy służb mundurowych i ochrony
Pracownicy sprzedaży internetowej
Prawnicy
Projektanci wzornictwa przemysłowego i odzieży
Ratownicy medyczni
Recepcjoniści i rejestratorzy
Robotnicy budowlani
Robotnicy leśni
Robotnicy obróbki drewna i stolarze
Robotnicy obróbki skóry
Robotnicy poligraficzni
Rolnicy i hodowcy
Sekretarki
Spawacze ręczni gazowi
Specjaliści ds. bezpieczeństwa i jakości
Specjaliści ds. finansowych
Specjaliści ds. marketingu i sprzedaży
Specjaliści ds. public relations i reklamy
Specjaliści ds. rynku nieruchomości
Specjaliści ds. zamówień publicznych
Specjaliści ds. zarządzania zasobami ludzkimi i rekrutacji
Specjaliści ochrony środowiska
Specjaliści rolnictwa i leśnictwa
Sprzątacze i pokojowe
Sprzedawcy i kasjerzy
Sprzedawcy na targowiskach i bazarach
Technicy budownictwa
Technicy informatyki
Technolodzy robót wykończeniowych w budownictwie
Weterynarze
Wychowawcy w placówkach oświatowych i opiekuńczych
Zaopatrzeniowcy i dostawcy

NADWYŻKA

Ekonomiści
Nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących
Pedagodzy

Politolodzy, historycy i filozofowie
Socjolodzy i specjaliści ds. badań społeczno-ekonomicznych

Specjaliści administracji publicznej
Specjaliści technologii żywności i żywienia

„Barometr zawodów” jest prognozą zapotrzebowania na pracowników w 2016 r. Badanie zostało przeprowadzone przez ekspertów na przełomie III i IV kwartału 2015 r. Wyniki wojewódzkie uwzględniają zawody ocenione w co najmniej połowie powiatów. W przypadku wystąpienia nieprzewidzianych zdarzeń, sytuacja w niektórych zawodach może ulec zmianie.

Aktywizacja osób 50 +

Jedną z grup bezrobotnych, na której aktywizację zwracamy szczególną uwagę są osoby powyżej 50 roku życia.

Środki na aktywizację osób 50+ pochodzą z różnych źródeł - część powiatowe urzędy pracy województwa lubuskiego pozyskują ze środków będących w rezerwie w dyspozycji ministra.

W połowie lutego 2016 roku Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poinformowało o naborze wniosków o przyznanie środków FP na finansowanie m.in. programów aktywizacji zawodowej bezrobotnych powyżej 50 roku życia. W odpowiedzi dziewięć lubuskich urzędów pracy złożyło wnioski planując aktywizację 335 osób. Powiaty wniosowały o 2.873.200 zł i całą kwotę otrzymały.

W programach powiatowych urzędów pracy zaplanowały szeroki zakres działań. Najwięcej środków z urzędy chcą wydać na roboty publiczne (703.200 zł), w ramach których zaaktywizowanych zostanie 97 osób. Powiaty uwzględniły, z jednej strony potrzeby osób powyżej 50 roku życia (nieaktualne lub niedopasowane kwalifikacje, brak odpowiednich umiejętności), z drugiej potrzeby lubuskiego rynku pracy (problem wysokiego udziału osób bez kwalifikacji i doświadczenia zawodowego).

Stąd 98 osób urzędy planują skierować na staże, a 43 osoby na szkolenia. Te umożliwiają nabycie nowych kwalifikacji i umiejętności lub ich uzupełnianie. Powiaty przeznaczyły na to blisko 1/3 wszystkich pieniędzy, tj. staże (697.000 zł) i szkolenia (131.800 zł). Znaczną część środków samorządy powiatowe zdecydowały się przeznaczyć na formy wspierające przedsiębiorczość i „proza-

trunieniowe”, tj. refundacje wyposażenia/doposażenia stanowiska pracy (na które zaplanowano 659.000 zł), dotacje na rozpoczęcie własnej działalności (odpowiednio 413.500 zł) oraz dofinansowania wynagrodzenia (186.900 zł), a także prace interwencyjne (81.800 zł).

Z tych form aktywizacji skorzysta 36 osób w ramach refundacji wyposażenia/doposażenia stanowiska pracy, 24 osoby w ramach dofinansowania wynagrodzenia, a 14 osób w ramach prac interwencyjnych. Natomiast 23 osoby z pomysłem na własny biznes (dla których barierą jest brak środków finansowych) otrzyma dotacje na rozpoczęcie własnej działalności.

Jednocześnie w czerwcu br. ministerstwo ogłosiło kolejny nabór wniosków na finansowanie programów aktywizacji zawodowej bezrobotnych powyżej 50 roku życia. Wnioski złożyły dwa powiaty na łączną kwotę 321.600 zł. Planowana liczba uczestników to 26 osób. Wnioski te zostały przekazane do MRPiPS i oczekują na decyzje.

Warto też zaznaczyć, że działania powiatowych urzędów pracy cechować się będą wysoką efektywnością, co skutkować będzie uzyskaniem zatrudnienia przez ponad 80% uczestników projektów.

Obserwatorium Rynku Pracy

Tabela. Wnioski powiatowych urzędów pracy o dofinansowanie programów z rezerwy ministra

Lp.	Powiatowy Urząd Pracy	Planowana liczba uczestników	Wnioskowana kwota dofinansowania przez PUP	Środki własne FP	Planowana efektywność kosztowa	Planowana efektywność zatrudnieniowa
Nabór w lutym br.						
1	PUP w Gorzowie Wlkp.	35	453 500 zł	37 000 zł	14 014,29 zł	100,0%
2	PUP w Krośnie Odrz.	20	197 000 zł	0 zł	14 071,43 zł	70,0%
3	PUP w Międzyrzeczu	71	538 200 zł	0 zł	8 970,00 zł	84,5%
4	PUP w Słubicach	15	127 000 zł	0 zł	9 769,23 zł	86,7%
5	PUP w Strzelcach Kraj.	23	170 400 zł	0 zł	9 466,67 zł	78,3%
6	PUP we Wschowie	21	189 300 zł	0 zł	9 963,16 zł	90,5%
7	PUP w Zielonej Górze	40	374 000 zł	27 700 zł	12 172,73 zł	82,5%
8	PUP w Żaganiu	69	515 500 zł	0 zł	8 887,93 zł	84,1%
9	PUP w Żarach	41	308 300 zł	14 800 zł	10 770,00 zł	73,2%
Łącznie		335	2 873 200 zł	79 500 zł	10 545,36 zł	83,6%
Nabór w czerwcu br.						
1	PUP w Słubicach	10	170 000 zł	0 zł	17 000,00 zł	100,0%
2	PUP we Wschowie	16	151 600 zł	0 zł	11 661,54 zł	81,3%
Łącznie		26	321 600 zł	0 zł	13 982,61 zł	88,5%

Źródło: opracowanie własne na podstawie wniosków PUP-ów

WYBRANE DANE O WOJEWÓDZTWIE LUBUSKIM

Podstawowe wyniki BAEL

dla osób w wieku 15 lat i więcej

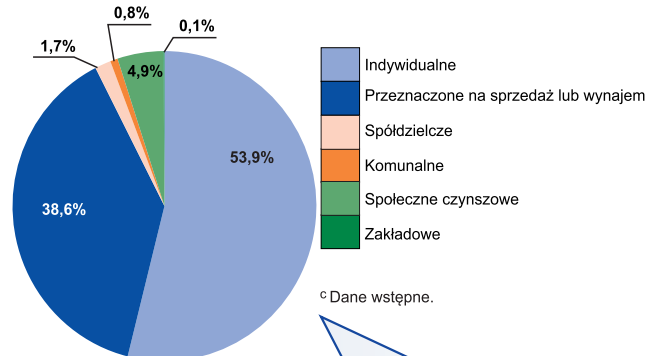
	2015		2016
	I kwartał	IV kwartał	I kwartał
Współczynnik aktywności zawodowej w %	54,7	54,5	56,1
Wskaźnik zatrudnienia w %	50,7	50,9	53,1
Aktywni zawodowo w tys.	447	444	452
pracujący w tys.	414	415	428
bezrobotni w tys.	33	28	24
Bierni zawodowo w tys.	370	371	353
Stopa bezrobocia w %	7,4	6,3	5,3

Przedmiotem **Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności** jest fakt wykonywania pracy, pozostawania bezrobotnym lub biernym zawodowo, w wylosowanych gospodarstwach domowych, w tygodniu objętym badaniem.

W I kwartale 2016 r. współczynnik aktywności zawodowej osiągnął najwyższą od III kwartału 2011 r. wartość 56,1% (po raz pierwszy równą wartości w kraju). Bardziej korzystnie niż średnio w kraju kształtował się wskaźnik zatrudnienia (na poziomie 53,1% wobec 52,1% w kraju), a także stopa bezrobocia (5,3%, wobec 7,0% w kraju).

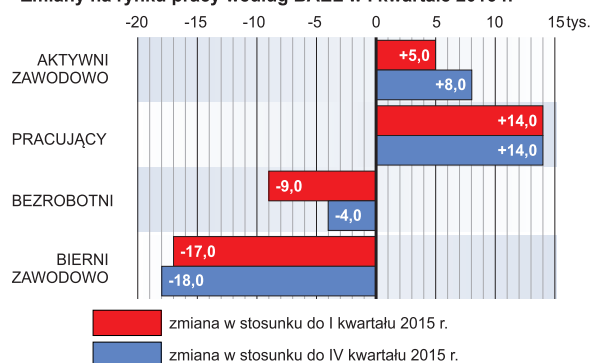
Mieszkania oddane do użytkowania^c według form budownictwa w 2016 r.

W okresie I - V



Od początku br. oddano do użytkowania 1420 mieszkań, tj. o 16,8% więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Wzrosła, w tym okresie do 1647 (o 3,3%), liczba mieszkań na realizację których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym. Zmniejszyła się, w skali roku, o 3,0% liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto (do 1776).

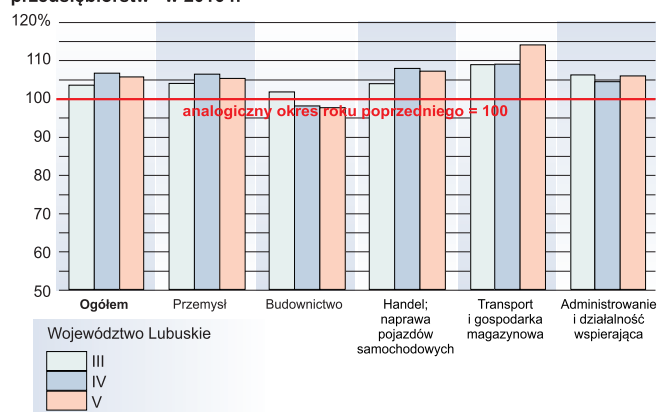
Zmiany na rynku pracy według BAEL w I kwartale 2016 r.



Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw^d w 2016 r.

	III	IV	V
OGÓŁEM	119462	119415	119519
Przemysł	70027	70108	70109
Budownictwo	6112	6097	6130
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	16135	16074	15992
Transport i gospodarka magazynowa	9526	9429	9409
Administrowanie i działalność wspierająca	7496	7486	7607
Pozostałe sekcje	10166	10221	10272

Dynamika przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw^d w 2016 r.



Podstawowe relacje ekonomiczne^a w okresie I-III 2016 r.

	Polska	Województwo Lubuskie
Wskaźnik poziomu kosztów z całokształtu działalności	94,9	92,3
Wskaźnik rentowności sprzedaży produktów, towarów i materiałów	4,9	7,9
Wskaźnik rentowności obrotu brutto	5,1	7,7
Wskaźnik rentowności obrotu netto	4,2	6,9
Wskaźnik płynności finansowej I stopnia	37,4	27,7
Wskaźnik płynności finansowej II stopnia	102,8	103,7
Udział liczby przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w ogólnej liczbie przedsiębiorstw	69,1	70,8
Udział przychodów przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w przychodach z całokształtu działalności	76,1	77,4

^a W sektorze przedsiębiorstw, w podmiotach gospodarczych o liczbie pracujących powyżej 49 osób.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w okresie I-V br. wyniosło 3541,07 zł, tj. o 5,6% więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w 2016 r.

	III	IV	V
	w złotych		
OGÓŁEM	3565,13	3645,01	3557,70
w tym:			
Przemysł	3810,42	3843,45	3767,37
Budownictwo	3181,63	3060,62	3035,56
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	3027,46	3082,46	3036,81
Transport i gospodarka magazynowa	3079,67	3178,00	3336,35
Administrowanie i działalność wspierająca	2099,65	2101,20	2116,10

^d W podmiotach gospodarczych o liczbie pracujących powyżej 9 osób.



Urząd Statystyczny w Zielonej Górze

BIULETYN informacyjny

WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W ZIELONEJ GÓRZE



Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze

www.wup.zgora.pl



Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze
ul. Wyspiańskiego 15
65-036 Zielona Góra
tel.: (+48) 68 456 56 00
fax: (+48) 68 327 01 11
wup@wup.zgora.pl
www.wup.zgora.pl



Wojewódzki Urząd Pracy
w Zielonej Górze
Oddział Zamiejscowy
w Gorzowie Wlkp.
Zespół ds. Obsługi Rynku Pracy
ul. Kombatantów 34
66-400 Gorzów Wielkopolski
tel.: i fax: (+48) 95 722 38 68
ziwugo@praca.gov.pl
gorzow@wup.zgora.pl



Centrum Informacji i Planowania
Kariery Zawodowej
ul. Wyspiańskiego 15
65-036 Zielona Góra
tel. (+48) 68 456 76 96
cizzg@wup.zgora.pl



Centrum Informacji i Planowania
Kariery Zawodowej
ul. Kombatantów 34
65-400 Gorzów Wielkopolski
tel. (+48) 95 722 80 25
cizgorzow@wup.zgora.pl